

Paweł Umiński

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

„BOGACTWO NARODÓW” W ŚWIETLE TEORII UCZUĆ MORALNYCH – O CZŁOWIEKU W MYŚLI ADAMA SMITHA

Wprowadzenie

„Nie od przychylności rzeźnika, piwowara czy piekarza oczekujemy naszego obiadu, lecz od ich dbałości o własny interes. Zwracamy się nie do ich humanitarności, lecz do egoizmu i nie mówimy im o naszych własnych potrzebach, lecz o ich korzyściach”¹. Jest to najpewniej jeden z najczęściej cytowanych fragmentów w literaturze ekonomicznej. Ze względu na to, że jest on pióra jednego z twórców ekonomii², stanowi jeden z fundamentów wielu koncepcji społeczno-ekonomicznych powstałych w teorii ekonomii.

Dla jednych treść zawarta w powyższym fragmencie jest początkiem i jednocześnie końcem ich rozważań o naturze człowieka, jako podstawowej jednostce każdego systemu społeczno-gospodarczego; to, jak zachowuje się człowiek, jest ich zdaniem, dostatecznie wyjaśnione w przytoczonym fragmencie. Dla innych z kolei fragment ów jest dowodem na to, że gospodarka rynkowa, której działanie Smith opisał, oparta jest na najgorszych samolubnych i egoistycznych motywacjach działania ludzkiego, co stanowi o jak najgorszej ocenie moralnej kapitalizmu. Niestety, *Teoria uczuć moralnych*, traktat etyczny autorstwa także Adama Smitha, jest dziełem, do którego powołujący się na Szkota zdają się nie sięgać. Inaczej jedni nie twierdziliby, że człowiek z natury jest egoistą, a drudzy pretensje

¹ A. Smith: *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. Tom I. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1954, s. 21-22.

² W zakres niniejszego artykułu nie wchodzi analiza słuszności poglądu, zgodnie z którym Adam Smith jest ojcem ekonomii. Niewątpliwie jest on za takiego powszechnie uznawany, a co najmniej jest w ścisłym gronie pretendentów do tego tytułu. Syntetyczne poglądy wielu ekonomistów co do ojcostwa ekonomii zawiera praca J. Chodorowski: *Adam Smith (1723-1790). Życie i dzieło autora Badań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002, s. 277-314.

o to, że człowiekiem w gospodarce rynkowej kieruje i powinien kierować wyłącznie interes własny musieliby skierować do kogoś innego niż do Smitha.

Niniejszy artykuł stanowi próbę spojrzenia na *Bogactwo narodów* przez pryzmat *Teorii uczuć moralnych*, a cele jakie autor sobie stawia są dwojakie. Po pierwsze, artykuł niniejszy stanowi próbę oceny moralnej zachowań człowieka funkcjonującego w gospodarce rynkowej opisanej przez Smitha w *Bogactwie narodów* przez system etyczny zawarty w *Teorii uczuć moralnych*. Hipoteza wobec tej części badania brzmi: kluczowa w ocenie moralnej zachowań ludzkich w gospodarce rynkowej opisanej w *Bogactwie narodów* jest rola Natury³. Po drugie, analizie poddana jest kwestia najbardziej paląca w piśmiennictwie Smitha, tj. domniemane przeciwieństwo spojrzenia na człowieka i jego naturę w *Bogactwie narodów* oraz w *Teorii uczuć moralnych*. Hipoteza, jaką wobec tej części autor stawia, brzmi: *Teoria uczuć moralnych* jest kluczowa dla poprawnego rozumienia treści dotyczących człowieka zawartych w *Bogactwie narodów*, a pomiędzy tymi dziełami nie ma sprzeczności.

1. Podstawowe zagadnienia etyki Adama Smitha

Teoria uczuć moralnych, mimo tego na co wskazuje sam tytuł, nie jest teoretycznym systemem etycznym stworzonym przez Smitha. Zadanie, jakie Szkot postawił sobie zarówno w sferze moralności, jak i później w sferze gospodarczej przy pisaniu *Bogactwa narodów*, polegało na obserwacji i opisie rzeczywistości. *Teoria* nie jest zatem teorią, a opisem codziennej praktyki w dziedzinie moralności⁴.

Niewątpliwie trzon etyki Smitha stanowi sympatia (*sympathy*). Kategoria ta nie była wynalazkiem Smitha⁵, jednak to właśnie u niego stała się kategorią centralną i rozbudowaną⁶. Adam Smith, na podstawie obserwacji zachowań ludzkich stwierdził, że człowiek ma wrodzoną i należącą do jego natury zdolność, która sprawia, że jest podatny na uczucia doznawane przez ludzi go otaczających. Niezbędna do tego jest wyobraźnia, która umożliwia nam wyobrażenie sobie, jakie byłyby nasze własne doznania, uczucia i reakcje, gdyby dana sytuacja dotyczyła nas osobiście.

³ Natura utożsamiana jest przez Smitha z Bogiem, przez co określenia te stosowane są zamiennie. Inne określenia, jakie Smith stosuje wobec Natury czy Boga podane są w dalszej części niniejszego artykułu.

⁴ S. Zabieglik: *Adam Smith*. Wiedza Powszechna, Warszawa 2003, s. 37.

⁵ W swoich systemach etycznych zawarł je zarówno mistrz Smitha Francis Hutcheson, a także przyjaciel David Hume.

⁶ D. Pesch: *Słowo wstępne do A. Smitha Teorii uczuć moralnych*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1989, s. XIX-XX.

Zdolność doznawania uczuć innych ludzi nie dotyczy tylko stanów fizycznych. Wyobraźnia przenosząca nas w położenie innych ludzi przedstawia nam nie tylko ich ból i cierpienie, którego doznaje ciało, ale także przedstawia nam uczucia ich ducha. Nie jest także tak, że tylko uczucia przykre doznawane przez innych ludzi za pośrednictwem wyobraźni człowiek internalizuje. „Wszelkie uczucie powstające za sprawą jakiejś rzeczy w człowieku, którego ono głównie dotyczy, wywołuje na myśl o jego sytuacji w sercu każdego bacznego na sprawy innych widza analogiczne uczucie”⁷. Zatem zarówno cielesne, jak i duchowe oraz przykre, jak i przyjemne uczucia dotyczące innych ludzi każdy człowiek doznaje w wyniku wrodzonej zdolności wyobrażania i internalizowania tych uczuć.

Smith wprowadza kategorię „sympatii”, jednocześnie wprowadzając wyrażenie „współdoznawania”, które dobrze oddaje istotę sympatii⁸. Sama sympatia jako termin nastęrczyła badaczom myśli Adama Smitha wielu problemów. Maria Ossowska pisze, że wobec tego, że umiejętność doznawania uczuć jednego człowieka przez innego obejmuje uczucia duchowe, wrażenia zmysłowe i pewne reakcje motoryczne, sugerowałoby to tłumaczenie sympatii jako „współdoznawanie”⁹.

Sympatia w systemie etycznym Adama Smitha spełnia potrójną rolę¹⁰. Przede wszystkim sympatia wyjaśnia genezę ocen, jakie formułują ludzie wobec doznań i czynów innych ludzi¹¹. Tłumaczy nam zatem, dlaczego określone zachowanie człowieka uznajemy za odpowiednie bądź nieodpowiednie. Człowiek ocenia jakieś doznanie lub czyn innego człowieka jako właściwy, jeżeli poprzez wyobrażenie sobie siebie w sytuacji, w której znalazł się ten człowiek uznaje, że jego odczucia czy też reakcje są adekwatne do sytuacji czy przedmiotu, które je wywołały. Bardzo ważna w systemie etycznym Smitha jest kwestia względem czego człowiek ocenia odczucia czy też reakcje drugiego człowieka. „Jeśli, przenosząc sprawę do naszego własnego serca, stwierdzimy, że uczucia te zgadzają się z naszymi, z konieczności aprobujemy je jako odpowiednie i właściwe do ich przedmiotów; jeśli jest inaczej, z konieczności dezaprobowujemy je jako przesadne i niewspółmierne”¹². Kryterium właściwości uczucia człowieka we-

⁷ A. Smith: *Teoria uczuć moralnych*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1989, s. 7.

⁸ Ibid., s. 8.

⁹ Zdarza się jednak, że Smith używa „sympatii” w innym znaczeniu niż owo współdoznawanie. Zdaniem Ossowskiej, autor *Teorii uczuć moralnych* nie zdając sobie z tego sprawy używa „sympatii” w znaczeniu bardziej potocznym, w którym znaczy tyle co „życzliwość”. Dlatego też, *sympathy* nie może być wyłącznie „współdoznawaniem” czy też „życzliwością” i musi pozostać „sympatią”. M. Ossowska: *Motywy postępowania. Z zagadnień psychologii moralności*. Książka i Wiedza, Warszawa 2002, s. 176.

¹⁰ Ibid., s. 174-180.

¹¹ Ibid., s. 179.

¹² A. Smith: *Teoria...*, op. cit., s. 21.

dług Smitha są odpowiadające mu zatem uczucia innego człowieka, który je ocenia¹³. W tym właśnie sensie sympatia jest genezą ocen, jakie człowiek formuluje wobec uczuć i zachowań innych ludzi.

Drugą rolę, jaką Maria Ossowska przypisuje „sympatii” w filozofii Smitha, jest sympatia jako probierz słuszności ocen, które sformułowaliśmy¹⁴. Jak zaznaczono w poprzednim akapicie, człowiek ocenia uczucia innych ludzi poprzez odniesienie ich do odpowiednich uczuć w nim samym. Sam obserwator, jego dotychczasowe doświadczenie, poglądy i inne przypadłości właściwe właśnie jemu są punktem odniesienia wobec odczuć innych ludzi. To na podstawie tych cech indywidualnych obserwator wnioskuje o właściwości czy niewłaściwości uczuć danego człowieka. Druga rolę jaką pełni sympatia w filozofii Smitha gwarantować ma obiektywność takiej oceny. Niewiele warta byłaby bowiem ocena moralna, jeśli nie miałaby ona waloru obiektywnej. Wolor ten zapewnić ma bezstronny obserwator (*impartial spektator*), który w przeciwieństwie do zwykłych widzów oceniających ludzkie postawy ma pełną informację dotyczącą danej osoby i sytuacji oraz pozbawiony jest wszelkich emocji¹⁵. Tylko w przypadku, gdy bezstronny obserwator podzieliłby naszą ocenę, uznać możemy ją za słuszną. Za każdym razem musimy zatem ocenę wydaną na podstawie naszych indywidualnych doświadczeń i uczuć odnieść do oceny wydanej przez bezstronnego obserwatora. Możliwe jest to znowu dzięki sympatii, ponieważ z bezstronnym obserwatorem, by nasze oceny zobiektywizować, musimy współodczuwać¹⁶.

Trzecia rolę, jaką Maria Ossowska przypisuje sympatii w systemie etycznym Smitha, jest rola rodowodu cnót i postępowań, które z nich wynikają, a które są przedmiotem moralnego uznania¹⁷. Jak pisze Smith, „Bez względu na to, co jest przyczyną sympatii czy też jak może być wywołana, nie ma nic przyjemniejszego nad widok oddźwięku wobec uczuć naszego serca u innych; nic też nie oburza bardziej niż zjawisko przeciwne”¹⁸. Przyjemność, którą człowiek czerpie ze współdoznawania jest przyczynkiem do tego, by dążyć do niego i do jak najpełniejszej jego formy. Im większa aprobatą wobec czyjego czynu i uznanie go za właściwy, tym pełniejsze z nim współdoznawanie. Człowiek dąży zatem do tego poprzez rozwijanie cnót miękkich, takich jak np. współczucie czy miłosierdzie. Z kolei upodobanie w doświadczeniu rezonansu naszych uczuć u innych

¹³ S. Jedynak: *System etyczny Adama Smitha*. „Studia Filozoficzne” 1971, nr 5 (72), s. 120.

¹⁴ M. Ossowska: *Op. cit.*, s. 180.

¹⁵ S. Zabieglik: *Op. cit.*, s. 51.

¹⁶ M. Ossowska: *Op. cit.*, s. 180.

¹⁷ *Ibid.*

¹⁸ A. Smith: *Teoria...*, *op. cit.*, s. 13.

ludzi jest powodem rodzenia się w nas cnót zwanych przez Smitha szanownymi. Jak zaznacza bowiem sam Smith, mimo że sympatia jest zdolnością wrodzoną człowiekowi, nie jest ona w stanie nigdy poprzez współodczuwanie wywołać uczuć tak silnych, jak uczucia przeżywane przez osobę, której dane doznanie dotyczy bezpośrednio¹⁹. „Aby osiągnąć tę zgodę, natura, która uczy obserwatorów, jak przejąć sytuację osoby, której to głównie dotyczy, jako własną, podobnie uczy osobę cierpiącą, jak przejąć sytuację obserwatorów jako własne położenie”²⁰. By obserwator mógł przypisać wartość właściwości i aprobaty uczuć i czynów danej osoby, konieczne jest rozwijanie przez niego wspomnianych już cnót miękkich. Z kolei osoba doznająca danego uczucia powinna starać się powściągnąć nieco swoje odczucia powstałe w wyniku danego zdarzenia tak, by obserwator mógł nadać im właśnie walor właściwości. Źródłem takiego zachowania są cnoty samozaparcia, niezależności charakteru czy panowania nad swoimi emocjami²¹. Sympatia zatem jest źródłem cnót zarówno u obserwatora, jak i osoby, której zdarzenie dotyczy bezpośrednio.

Opisany mechanizm jest tym, czym obdarzyła nas natura, jednak człowiek nie zawsze funkcjonuje w ten sposób. Okazuje się bowiem, że chęć uzyskania aprobaty i uznania powodować może „negatywne” następstwa działania sympatii. Przez to, że ta przyrodzona człowiekowi zdolność w sposób naturalny prowadzi do chęci uznania swoich uczuć za właściwe, a czynów za aprobowane, niesie ona ze sobą pewną konsekwencję. Współodczuwanie radości jest przyjemne, podczas gdy przeżywanie czyjegoś smutku jest bolesne i niechętnie się w nie włączamy²². Smith zauważa, że „Skoro ludzie są bardziej skłonni do oddźwięku uczuciowego z naszą radością niż ze smutkiem, przeto zazwyczaj wystawiamy na widok publiczny nasze bogactwo, a ukrywamy ubóstwo. [...] głównie ze względu na uczucia innych ludzi, dążymy do zdobycia bogactw i uniknięcia biedy”²³.

Zanim ta myśl zostanie rozwinięta, konieczne jest przedstawienie sposobu, w jaki w etyce Smitha oceniany jest poszczególny czyn. Każde działanie, zdaniem Smitha, sprowadza się do trzech elementów. Po pierwsze, do dyspozycji, którą jest doznanie uczuciowe, będące początkiem tego działania, po drugie, do zewnętrznego działania, poruszeń ciała, które zostały wywołane przez to doznanie uczuciowe, po trzecie, do dobrych albo złych następstw, które z tego działa-

¹⁹ Ibid., s. 26.

²⁰ Ibid., s. 27.

²¹ Ibid., s. 29.

²² Ibid., s. 66.

²³ Ibid., s. 72.

nia pochodzą²⁴. Z tych trzech elementów Smith wskazuje na pierwszy, jako na najważniejszy przy ocenie danego czynu. Pozostałe dwa, samo działanie oraz jego skutki nie mogą być podstawą nagany czy pochwały. Skutek działania ludzkiego jest w znacznej mierze dziełem przypadku, dlatego nie powinien być podstawą oceny moralnej czynu. Smith zauważa jednak, że skutek działania może być przedmiotem aprobaty lub dezaprobaty, ale tylko i wyłącznie, jeśli został w ten czy w inny sposób zamierzony²⁵. Dla oceny moralnej czynu najważniejsza zatem jest intencja, z jaką człowiek podejmuje dany czyn, a „To, że świat ocenia skutki, a nie zamiary, jest bolączką od niepamiętnych czasów i wielkim zniechęceniem dla cnoty. Wszyscy zgadzają się z ogólną zasadą, że ponieważ skutek nie zależy od sprawcy, nie powinien oddziaływać na nasze uczucia w zakresie uznania zasługi czy słuszności postępowania”²⁶. Jak to się zatem ma do opisanych wyżej „negatywnych skutków” sympatii? Jak sam Smith patrzył na powszechne w społeczeństwach, które opisywał, dążenie do materialnego bogactwa, jeśli oceniać należy intencje takich zachowań?

2. Gospodarka rynkowa przez pryzmat etyki Adama Smitha

Celem tej „harówki i krzątany doczesnej” żyjących współcześnie Smithowi ludzi jest jego zdaniem bogactwo, a nie zaspokojenie potrzeb naturalnych, ponieważ te mogą zapewnić nawet zarobki „najuboższego robotnika”. Współzawodnictwo przenikające wszystkie społeczeństwa wynika z chęci bycia zauważonym i z chęci budzenia współdoznawania innym ludzi i ich aprobaty. „To próżność, a nie wygoda czy przyjemność obchodzi nas tutaj. Próżność wszakże zawsze powstaje z naszego przeświadczenia, że jesteśmy przedmiotem uwagi i aprobaty”²⁷. Poprzez to, że powodzenie jest widokiem przyjemnym, a od biedy odwraca się oczy, w wyobraźni ludzi kształtuje się przekonanie, że ogromnie ważne jest znaleźć się w położeniu, które przysparza im sympatię i uwagę ogółu. Wysiłek mający za cel zdobycie bogactwa i bycie podziwianym jest tym, „[...] do którego kieruje się połowa wysiłków w życiu ludzkim; jest przyczyną całego zamieszania i krzątany, wszelkiej grabieży i niesprawiedliwości, które zachłanność i ambicja wprowadziły do tego świata”²⁸. Ocena moralna działania ludzi, dążących do gromadzenia bogactwa, jest dla Smitha jednoznaczna. Nie

²⁴ Ibid., s. 136.

²⁵ Ibid., s. 137.

²⁶ Ibid., s. 156.

²⁷ Ibid., s. 73.

²⁸ Ibid., s. 84.

kieruje nimi nic innego jak próżność i zachłanność, a skłonność do podziwiania czy wręcz uwielbiania bogatych i możnych i jednocześnie gardzenia ubogimi i niskiej pozycji, Smith uznaje za przyczynę rozkładu uczuć moralnych.

Gdyby w tym miejscu zakończyć analizę, to ocena moralna powszechnych działań ludzi dokonana przez Smitha byłaby pesymistyczna. Nie ulega bowiem wątpliwości, że bardzo często intencje ludzkiego działania są bardzo niskie. W dalszej części *Teorii uczuć moralnych* Smith uznaje, że to jednak nie intencje są przedmiotem oceny moralnej czynu. Mimo że skutek działania jest w większym lub mniejszym stopniu kwestią działania przypadku, to jednak właśnie skutek czynu jest źródłem uczuć wobec danego czynu, jak i jest podstawą jego oceny. „Czyny więc, które czy to sprawiają rzeczywiste zło, czy tylko usiłują je sprawić, i tym samym powodują bezpośrednią obawę przed nimi, są za sprawą Stwórcy natury jedynymi właściwymi i uznawanymi przedmiotami kary i resentymentu ludzi. Uczucia, zamiary, afekty, choć z nich, zgodnie z chłodną refleksją, pochodzi cała zasługa czy wina, zostały umieszczone przez wielkiego Sędziego serc ludzkich poza granicami ludzkiej jurysdykcji i są pozostawione kompetencji jego własnego nieomylnego trybunału”²⁹.

Dlaczego, jak wcześniej zaznaczono, podstawą oceny zdaniem Smitha powinna być intencja czynu, a ostatecznie jest to jednak jego skutek? „Natura, zasiewając w sercach ludzkich tę nieprawidłowość, tak jak i w innych okazjach dążyła do szczęścia i doskonałości rodu ludzkiego. [...] przy uważnym rozpatrywaniu natury widzimy, że każda jej cząsteczka ukazuje opatrnościową troskę jej Stwórcy i pozwala podziwiać mądrość i dobroć Boga nawet w słabości i błędach człowieka”³⁰. Słabością człowieka jest uleganie chęci bycia docenianym i uznanym poprzez osiągnięcie znacznego bogactwa, zamiast cnoty i mądrości. W czym jednak przejawia się owa dobroć Boga? Przejawia się w tym, że człowiek zmuszony jest oceniać skutki działań, a nie ich intencję oraz w tym, że żyjący w luksusie jest zmuszony rozdzielać część swego bogactwa pomiędzy tych ludzi, którzy utrzymują jego pałac w dobrym stanie, tych którzy dostarczają i utrzymują w należyтым porządku „[...] wszelkie bawidełka i błahostki, które spełniają swoją rolę w stwarzaniu znakomitości właściciela; wszystkich tych, którzy czerpią z jego luksusów i kaprysów tę porcję rzeczy niezbędnych do życia, której próżno by oczekiwali z racji jego poczucia ludzkości czy sprawiedliwości”³¹. To Bóg³², poprzez ustanowienie takich, a nie innych praw funkcjono-

²⁹ Ibid., s. 156-157.

³⁰ Ibid.

³¹ Ibid., s. 272.

³² Bóg, którego niewiele linijek dalej Smith nazywa także „Niewidzialną ręką” i „Opatrnością”. Ibid., s. 272-273.

wania gospodarki w koncepcji Smitha sprawia, że nawet jeśli ludźmi powoduje próżność, to działanie ich „[...] samorzutnie i bezwiednie przyczynia się do zwiększenia korzyści społeczeństwa i dostarcza środków do rozmnażania gatunków”³³. Dzięki temu ludzkie działanie, które powodowane jest próżnością, prowadzi do efektów korzystnych dla ludzi, którzy nie znajdowali się w spektrum rozważań podejmującego to działanie. Skoro zatem Smith ostatecznie uznał, że ocenie moralnej podlega skutek działania, a nie jego intencja, trzeba uznać, że nie jest to działanie, które ocenić należy jako negatywne³⁴. Nie jest do końca jasne, czy działaniu, które prowadzi do nieoczekiwanych korzyści przypisać można wartość cnotliwego, jednak jego negatywną ocenę należy anulować.

Przy rozważaniu *Bogactwa narodów* w kontekście *Teorii uczuć moralnych* odnieść się trzeba do słynnego cytatu przywołanego na początku tej pracy. Z zestawienia treści zawartych we fragmencie *Bogactwa narodów* zacytowanym na początku niniejszego artykułu i tych³⁵ fragmentach *Teorii uczuć moralnych* wyłonił się w XIX wieku tzw. *Das Adam Smith Problem*. Problem ów, zdaniem autorów tej koncepcji, to przedstawienie dwóch odmiennych i niemożliwych do pogodzenia koncepcji człowieka i natury ludzkiej, jakie Adam Smith przedstawił w swoich dwóch głównych dziełach³⁶. Na podstawie przytoczonego w tym artykule syntetycznego ujęcia etyki Adama Smitha, możliwe jest rozwiązanie *Das Adam Smith Problem*.

Przy rozważaniu tej kwestii odnieść się należy przede wszystkim do koncepcji „sfer bliskości” (*spheres of intimacy*), zgodnie z którą relacje z innymi człowiekiem zależą od stopnia bliskości, jaka nas z nim łączy. Nieli dzieli relacje międzyludzkie w koncepcji Smitha na dwa rodzaje: wewnątrz sfery bliskości i na zewnątrz³⁷. Te pierwsze kierowane są przez „wyższe cnoty miłości i życzli-

³³ Ibid., s. 273.

³⁴ Intencje, jak zaznaczył Smith, oceni po naszej śmierci Sędzia Najwyższy.

³⁵ „Jakkolwiek samolubnym miałby być człowiek, są niewątpliwie w jego naturze jakieś pierwiastki, które powodują, iż interesuje się losem innych ludzi, i sprawiają, że ich szczęście jest dla niego nieodzowne, choć jedyną przyjemność, jaką może stąd czerpać, to przyjemność oglądania tego”. Ibid., s. 5 oraz „To nie delikatny przymiot poczucia ludzkości, nie słaba iskierka życzliwości, którą Natura rozjaśnia serce ludzkie, mają moc przeciwstawienia się najsilniejszym impulsom samolubstwa. To silniejszy przymiot, mocniejszy bodziec występuje w takich okazjach, jest to rozum, zasada, sumienie, mieszkaniac naszego serca, głos wewnętrzny, wielki sędzia i arbiter naszego postępowania. [...] miłość tego, co zgodne z nakazami honoru, co szlachetne, miłość wzniosłości i godności oraz wyższość naszych charakterów”. Ibid., s. 197-198.

³⁶ Źródła, sam problem oraz dyskusję, jaką na przestrzeni lat wywołała koncepcja *Das Adam Smith Problem* przedstawia artykuł L. Montes: *Das Adam Smith Problem: Its Origins, the Stages of the Current Debate, and one Implication for our Understanding of Sympathy*. „Journal of the History of Economic Thought” 2003, Vol. 25, No. 1.

³⁷ R. Nieli: *Spheres of Intimacy and the Adam Smith Problem*. „Journal of the History of Ideas” 1986, Vol. 47, No. 4.

wości”, podczas gdy ludzie, których nie łączy bliska relacja, kierują się interesem własnym. Wydaje się, że taki podział jest użyteczny na tyle, że zwraca uwagę na znaczenie relacji między ludźmi, jednak sam podział jest już zbyt arbitralny. Smith faktycznie wskazuje na to, że naturalne jest, iż współodczuwanie wiąże się siłą relacji, jaka łączy nas z innymi ludźmi. Najsilniej człowiek odczuwa swoje własne uczucia, nieco mniej swojej najbliższej rodziny, jeszcze mniej pozostałych osób³⁸. Trudno jednak podzielić ludzi na tych, którzy są nam bliscy i pozostałych, przez co relacja bliskości nie ma charakteru zero-jedynkowego, a ma charakter ciągły, stopniowalny i bardzo płynny. Pomimo tego, że utrudnia to jednoznaczne określenie typu relacji między ludźmi, to wskazanie na czystą relację ekonomiczną jest łatwe. Jest to relacja typowej transakcji, wymiany towarowej, w której człowiek kieruje się wyłącznie interesem własnym. Można powiedzieć, że jest to relacja stawiająca osoby biorące w niej udział w najdalszych kręgach bliskości każdego z nich. Znikoma wiedza o człowieku, z którym wchodzi się w relację ekonomiczną sprawia, że współodczuwanie z nim pozwala nam jedynie stwierdzić, że transakcja jakiej ów człowiek się podjął jest dobrowolna i spodziewa się on czerpać z niej własną korzyść. Nie ma zatem przesłanek, by twierdzić, że interes własny, jakim kieruje się jedna strona transakcji, prowadzi do szkody drugiej strony. Przeciwnie, sympatia w tej relacji podpowiada, że jest to działanie dla obu stron korzystne. Nie ma zatem sprzeczności w stwierdzeniu, że z jednej strony człowiek kieruje się interesem własnym, a z drugiej, że są w człowieku siły zdecydowanie potężniejsze niż samolubstwo.

Podsumowanie

Niniejszy artykuł stanowi analizę etyczną zachowań ludzkich opisanych w *Bogactwie narodów* i *Teorii uczuć moralnych*. Analiza ta prowadzi do wniosku, że kategoria Boga w koncepcji Adama Smitha jest kluczowa dla rozumienia i poprawnej oceny etycznej działań ludzkich, które opisał Smith. To prawa natury ustanowione przez Boga sprawiają, że oceniamy skutki ludzkich działań oraz że działania w sferze gospodarczej prowadzą do ogólnospołecznych korzyści bez wiedzy ludzi, którzy ich dokonują. To zamierzeniem Boga (Natury) jest to, że człowiek przyczynia się do szczęścia innych ludzi, nawet poprzez ujawnianie się jego wad, takich jak próżność i zachłanność. Natura ludzka oraz doskonałość mechanizmu gospodarczego, który Smith sugestywnie określa jako właśnie Naturalny, to doskonale uzupełniające się mechanizmy ustanowione przez Stwórcę i działające dla ustanowionego przez Niego celu.

³⁸ A. Smith: *Teoria...*, op. cit., s. 324-325.

O istotności w koncepcjach Adama Smitha tego co naturalne, czyli pochodzące od Boga, świadczą także badania semantyczne *Teorii uczuć moralnych* i *Bogactwa narodów*. *Teoria* przepełniona jest zwrotami pisanymi z dużej litery, takimi jak: Natura (występuje 53 razy), Bóg (25 razy), Bóstwo (20 razy), Istota Boska (8 razy) oraz Opatrzność (5 razy)³⁹. Także w *Bogactwie narodów* „natura” i jej wyrazy pokrewne padają bardzo często. Według Watermana, użycie tego terminu w *Bogactwie...* jest tożsame ze znaczeniem „konieczności” i dlatego liczone razem okazują się najczęściej używanymi terminami w *Bogactwie narodów*⁴⁰. Wiele argumentów świadczy zatem za stwierdzeniem, że Istota Najwyższa jest bardzo ważnym elementem etyki i ekonomii Adama Smitha.

Nie ma także sprzeczności w pojmowaniu człowieka w *Bogactwie narodów* i w *Teorii uczuć moralnych* w tym sensie, że to pierwsze postrzega człowieka jako egoistę niezważającego na los innych ludzi, a to drugie uznaje człowieka za pełnego uwagi i przychylności dla innych. Sympatia, jako podstawowa zdolność moralna człowieka sprawia, że typowa relacja transakcji między ludźmi, kierowana motywem interesu własnego, jest przez obie strony aprobowana.

„W każdej części wszechświata widzimy środki dostosowane w najbardziej kunsztowny i precyzyjny sposób do osiągnięcia celów, do których zmierza wszechświat”⁴¹. Świat jest niczym zegarek, którego mechanizm jest doskonale skonstruowany przez Zegarmistrza i dąży do wyznaczonego przez niego celu. Tak też jest ze światem, którego warstwę moralną i gospodarczą opisał Adam Smith.

Bibliografia

- Chodorowski J.: *Adam Smith (1723-1790). Życie i dzieło autora Badań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002.
- Jedynak S.: *System etyczny Adama Smitha*. „Studia Filozoficzne” 1971, nr 5 (72).
- Montes L.: *Das Adam Smith Problem: Its Origins, the Stages of the Current Debate, and one Implication for our Understanding of Sympathy*. „Journal of the History of Economic Thought” 2003, Vol. 25, No. 1.

³⁹ Oprócz wymienionych określeń, które padają wielokrotnie, wiele jest także określeń pojawiających się w tekście pojedynczo. Całą listę zawiera artykuł L. Montes: Op. cit., s. 77.

⁴⁰ Łącznie daje to 1529 użycia, podczas gdy „cena” pada 1388 razy, „praca” 1199, a „wartość” 907 razy. A.M.C. Waterman: *Economics as Theology: Adam Smith's Wealth of Nations*. „Southern Economic Journal” 2002, Vol. 68 (4), s. 908-909.

⁴¹ A. Smith: *Teoria...*, op. cit., s. 324-325.

- Nieli R.: *Spheres of Intimacy and the Adam Smith Problem*. „Journal of the History of Ideas” 1986, Vol. 47, No. 4.
- Ossowska M.: *Motywy postępowania. Z zagadnień psychologii moralności*. Książka i Wiedza, Warszawa 2002.
- Pesch D.: *Słowo wstępne do A. Smitha Teorii uczuć moralnych*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1989.
- Smith A.: *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1954.
- Smith A.: *Teoria uczuć moralnych*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1989.
- Waterman A.M.C.: *Economics as Theology: Adam Smith's Wealth of Nations*. „Southern Economic Journal” 2002, Vol. 68 (4).
- Zabieglik S.: *Adam Smith*. Wiedza Powszechna, Warszawa 2003.

THE WEALTH OF NATIONS IN LIGHT OF THE THEORY OF MORAL SENTIMENTS – ABOUT A MAN IN ADAM SMITH'S THOUGHT

Summary

The Article presents the economic behavior of a man described in *The Wealth of Nations* from the perspective of ethics contained in *The Theory of Moral Sentiments*. Firstly, widespread desire for wealth is subjected to the ethical analysis. Secondly, the article suggests a possible solution to the so-called *Das Adam Smith Problem*. The conclusion is that God (Nature) is a key element of both *The Wealth of Nations* and *The Theory of Moral Sentiments* and is essential to the moral evaluation of human conduct in a market economy.